

KOSMICZNA PRZYGODA

Pewnego, letniego dnia, byłam u dziadków na wsi. Pięknie świeciło słońce, było bardzo gorąco. Wysłałam na dwór pobawić się z łątkiem, pieskiem babci.

Gdy stałam na środku podwórka, zobaczyłam dziwny, kolorowy obiekt, który leciał w stronę łąki, koło domu dziadków. Łatek bardzo się wystraszył, zaczął głośno szczekać. Byłam ciekawa co tam się dzieje, co tak głośno pika?

Powiedziałam babci, że wyjdę na łąkę pozbierać kwiatki. Babcia mnie ostrzegła, że mogą tam być żaby i myszy. Jednak pomimo strachu przed żabami, chciałam zobaczyć co to za obiekt wylądował na zielonej łące moich dziadków.

Kiedy już się zbliżyłam do tego kolorowego, pikającego czegoś co stało na polanie, zobaczyłam, że to jakiś dziwny statek. Wyglądał jak głowa misia. Był koloru pudrowego różu, w kolorowe wzory. Gdy podeszłam z obawą do pojazdu, otworzył się nos misia, ktoś zaczął wysiadać. Był to kosmita Miał 5 nóg, 6 rąk, 4 oczu, 10 uszu. Głowa wyglądała jak pół koła, a nosek miał okrągłutki jak piłeczka. Był koloru niebieskiego. Za nim widziałam jeszcze jednego kosmitę i psa.....? Drugi przybysz był koloru różowego i miał 6 nóg, 4 uszu, duży nos, 4 ręce, a na czubku kokardkę. To była chyba dziewczynka. Włosy miała związane w kitki gumami wzoru dziecięcego smoczka. Z nią wysiadł pies. Miał on niebieskie skrzydła, 5 nóg, buty ze sznurówkami. Posiadał odznakę taką samą jak jego współtowarzysze. Być może to był znak ich planety. Zapytałam ich jak mają na imię i ku mojemu zdziwieniu jeden z nich odpowiedział w moim języku. Przedstawił się jako Palion. Jego siostra to Palionka, a pies Lusy. Odpowiedziałam, że jestem Emilka i zapytałam co tu robią? Powiedzieli mi, że szukają przyjaciół i przylecieli z planety POLOMIŚ. Byli bardzo radośni i przyjaźni, więc szybko nawiązaliśmy kontakt. Zaczęliśmy wspólną zabawę i było SUPER!! Lecz czas szybko mijał i zrobiło się późno. Podczas zabawy ustaliliśmy, że będziemy się spotykać co roku, w lato.

Nagle usłyszałam głos babci, która wołała mnie do domu. Odwróciłam się w stronę domu dziadków i nagle..... usłyszałam huk. Moi kosmiczni przyjaciele odlecieli na swoją planetę.

Ta przygoda była niesamowita i Nie mogę się już doczekać spotkania za rok.